

Sygn. akt I ACa 654/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) spółka jawna I. D., T. D. z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. akt XVI GC 637/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) z siedzibą w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Beata Byszewska Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt IA Ca 654/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 kwietnia 2013 r. (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 157904,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 11 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu całej kaucji gwarancyjnej ustalonej na zabezpieczenie roszczeń pozwanego inwestora z tytułu niewykonania albo też nienależytego realizacji przez powodową spółkę umowy o roboty ciesielsko – zbrojarskie, wykonanych przez powódkę i odebranych przez inwestora, który nie wypłacił kaucji odpisywanej z poszczególnych faktur wystawianych przez powódkę, do łącznej kwoty należności głównej objętej pozwem, odpowiadającej 4 % wynagrodzenia należnego wykonawcy, pomimo spełnienia przez powódkę wszystkich warunków określonych umową z 25 listopada 2011 r.

W sprzeciwie od wydanego w tej sprawie nakazu upominawczego, strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Podnosiła, że strona powodowa nie wykonała swoich zobowiązań w całości. Część robót wykonała wadliwie, na dowód czego wnosila o przesłuchanie licznych świadków. Nie spełniła również warunku wystąpienia z wnioskiem o

wypłacenie kaucji, do którego miał zostać załączony protokół bezusterkowego odbioru prac zleconych powódce, na rzecz której nie powstało tym samym roszczenie o zwrot kaucji gwarancyjnej.

Wyrokiem z 18 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 126938,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2013 r. do daty zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie i ustalił, że powódka ponosi 20 %, pozwana zaś 80 % kosztów procesu. Na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony, opinii biegłego J. W., przy pominięciu opinii biegłego M. C. oraz oddaleniu wniosków powódki o przesłuchanie świadków, Sąd Okręgowy ustalił, że w wykonaniu umowy z 25 listopada 2011 r. o realizację robót ciesielsko – zbrojarskich w ramach inwestycji (...) na odcinku od węzła K. do węzła (...) km 502+796,97 do około 537+550”, przez następne miesiące powódka realizowała zlecone prace, które obejmowała kolejnymi fakturami przedstawionymi do zapłaty, pomniejszonymi regularnie o 4 % w celu pozyskania przez pozwaną kaucji gwarancyjnej, która została zastrzeżona § 7 powołanej umowy jako zabezpieczenie roszczeń strony pozwanej z tytułu ewentualnego niewykonania albo nienależytego wykonania tej umowy przez powódkę, uprawnioną do odzyskania tej kwoty, w łącznej wysokości równej należności głównej objętej pozwem, po spełnieniu warunku złożenia wniosku według załącznika do umowy z protokołem bezusterkowego odbioru końcowego prac i ostatecznego rozliczenia między stronami.

Sąd Okręgowy opisał kolejne etapy realizacji przez powódkę zleconych przez pozwaną robót, poszczególne usterki i zakresy niewykonania umowy przez powódkę, która była wzywana przez pozwaną do wykonania tych prac i usunięcia usterek, poczynając od pisma z 13 kwietnia 2012 r., przez pismo z 19 czerwca 2012 r., z dnia 20 czerwca 2012 r. i z dnia 26 czerwca 2012 r. Ustalono, że 21 listopada 2012 r. strony podpisały także załącznik do protokołu zaawansowania prac objętych umową, zaś 18 grudnia 2012 r. podpisany został także protokół rzeczowo – finansowy fakturowania potwierdzający ilościowe wykonanie robót. Ustalono również, że pismem z 15 stycznia 2013 r. powódka wystąpił do pozwanej o przystąpienie do odbioru końcowego robót objętych umową z 25 listopada 2011 r. w terminie 30 dni z zastrzeżeniem, że po upływie tego terminu dokona jednostronnego odebrania tych robót, do czego doszło 6 marca 2013 r. wobec nieobecności przedstawicieli pozwanej, do której w dniu następnym powódka wystosowała wniosek o zwrot wpłaconej kaucji gwarancyjnej w wysokości 157904,37 zł w terminie 30 dni od odebrania wniosku, do którego został załączony sporządzony protokół końcowego odbioru prac zrealizowanych przez powódkę. W negatywnej odpowiedzi pozwana zaś podnosiła, że nie został spełniony warunek podpisania przez strony protokołu bezusterkowego odebrania tych robót. Wskazane zostały ich usterki i zakres, w odniesieniu do którego umowa nie została zrealizowana przez powódkę.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego J. W., Sąd Okręgowy ustalił, że usterki w postaci nierówności powierzchni, braku wyprowadzenia osi ścieku, wykończenia wpustów oraz sączków, drożności wypustów i sączków, nierówności górnej płyty pod izolacją do wymagań producenta oraz poprawienia lokalnych nierówności powyżej 3 mm i wgłębień powyżej 3 mm na powierzchni betonu zostały przez powódkę usunięte w całości. Ustalono także, że z przyczyn obciążających stronę pozwaną, nie została usunięta usterka w postaci wystających z betonu drutów oraz śrub wraz z ich zaszpacelowaniem, jak też betonowania otworów technologicznych. Również na podstawie opinii tego biegłego, Sąd Okręgowy ustalił, że powódka nie usunęła natomiast wad, które dotyczyły ostrych połączeń pomiędzy segmentami, korkowania otworów po ściągach, zabetonowania otworów technologicznych pod sprężanie betonu oraz uzupełnienia ubytków betonu powyżej 20 mm. Łączną wartość prac, które nie zostały należycie wykonane przez powódkę, biegły obliczył na kwotę 30966, zł netto.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione powództwo do kwoty 126938,37 zł, którą wyliczył jako różnicę pomiędzy całą kaucją gwarancyjną wynoszącą 157904,37 zł, czyli 4 % w całego wynagrodzenie określonego w umowie na kwotę 3122280 zł, a obliczoną przez biegłego wartością prac nienależycie wykonanych przez powódkę, czyli kwotą 30966 zł. Sąd Okręgowy doszedł bowiem do wykonania, że szkoda, która miała w ten sposób zostać zabezpieczona na rzecz pozwanej, ustanowioną i zebraną kaucją, wynosiła wyłącznie podaną kwotę 30966 zł. Nie była jednak większa ze względu na bezusterkowe wykonanie przez powódkę pozostałych prac objętych umową z 25 listopada 2011 r., w której na pozwaną został nałożony obowiązek zwrócenia powódce nieprzeznaczonej na zabezpieczenie szkody kaucji, której zatrzymanie nie było sporne pomiędzy stronami. Opierając się na wyliczeniach ze strony biegłego J. W., Sąd Okręgowy uznał, że w części, która dotyczyła kwoty 126938,37 zł,

powództwo zasługiwało na uwzględnienie wraz z odsetkami od dnia 11 kwietnia 2013 r., stosownie do daty otrzymania przez stronę pozwaną wniosku powódki o wypłacenie kaucji. Jako podstawę prawną tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 647¹ § 5 k.c. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.p.c. O kosztach procesu rozstrzygnął natomiast zgodnie z art. 98 § 1 i przy zastosowaniu art. 108 § 1 k.p.c. poprzez określenie procentu, w jakim strony wygrały sprawę. Szczegółowe rozliczenie kosztów pozostawił zaś referendarzowi sądowemu po prawomocnym zakończeniu postępowania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w części uwzględniającej powództwo, jak też orzekającą o kosztach procesu, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie ustaleń na opinii biegłego, która budziła zastrzeżenia, przy zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków i przy przyjęciu sprzecznego z doświadczeniem życiowym założenia, że ich przesłuchanie nie przyniosłoby jednoznacznych i konkretnych odpowiedzi, czyli sprzeczne z art. 227 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. uznanie, że nie było potrzeby przeprowadzania dowodów z zeznań świadków. Na podstawie tych zarzutów strona skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy w zaskarżonej części Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za drugą instancję.

Strona powodowa wnosiła o oddalenie apelacji i obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, mimo częściowo wadliwego wskazania przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej wydania wyroku częściowo uwzględniającego powództwo, które oparte było na art. 647 in fine k.c. z racji jego wniesienia przez wykonawcę przeciwko zamawiającemu inwestorowi, jak wynika z treści umowy o roboty budowlane, zawartej przez strony w dniu 25 listopada 2011 r. (k:8 i nast.), nie zaś przez podwykonawcę wobec inwestora. Nie było więc potrzeby odwoływania się przez Sąd Okręgowy do dodatkowej podstawy odpowiedzialności za cudze zobowiązania, przewidzianej art. 647¹ § 5 k.c. Jako zamawiający, pozwana spółka odpowiada wobec powódki wyłącznie za własne zobowiązania, czyli w zakresie określonym bezpośrednio w umowie zawartej pomiędzy stronami, nie z mocy prawa, czyli na podstawie powołanej normy dodatkowej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy.

Pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe i zostały przyjęte przez Sąd Apelacyjny za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, której kierunek, wyznaczony rodzajem podniesionych zarzutów, został określony w sposób zupełnie chybiony, w niewielkim stopniu zresztą sprecyzowany, jak też mało zrozumiały. Ustalenie zakresu prac, które zostały wykonane z usterkami, w tym robót, przy których wady zostały usunięte przez powódkę, a w efekcie prac, które nie zostały wykonane zgodnie z umową, wymagało niewątpliwie wiedzy specjalnej, czyli potrzebę posłużenia się przez Sąd Okręgowy dowodem z opinii biegłego J. W., zwłaszcza że pierwsza opinia, sporządzona przez biegłego M. C., została wykonana w sposób nieprawidłowy, w oparciu o analizę akt, czyli bez przeprowadzenia oględzin na miejscu, które zostały zrealizowane dopiero przez biegłego J. W., oraz stanowiły podstawę do określenia przez tego biegłego, które usterki zostały usunięte przez powódkę, jakie zaś prace pozostały wadliwe, jak również obliczenia wartości tych prac, które nie zostały wykonane zgodnie z umową, oszacowanej w tej opinii na łączną kwotę 30966 zł netto. Ani więc do ustalenia, które prace zostały ostatecznie wykonane z usterkami, ani tym bardziej do określenia wartości tych prac, nie były potrzebne zeznania świadków, o których przesłuchanie wnosiła w tej sprawie strona pozwana, właśnie dlatego, że zeznaniami świadków nie było możliwe zastąpienie koniecznego w tym zakresie dowodu z opinii biegłego. Sąd Okręgowy zasadnie więc oddalił zgłoszone wnioski o przesłuchanie świadków, zwłaszcza że biegły nie zgłaszał potrzeby dotyczącej uzupełniania dowodów o zeznania świadków. Zebrany materiał uznał za wystarczający do sporządzenia opinii wymagającej wiedzy specjalnej, której nie można było inaczej pozyskać, zwłaszcza że w apelacji nie zostały zakwestionowane poszczególne ustalenia, na których oparł się biegły, ani też wnioski dotyczące usuniętych

usterek i oddania prac dotkniętych wadami. Nawet w apelacji skarżąca nie wskazała konkretnie, jakie elementy ustaleń przyjętych przez biegłego nie były właściwe, które wady zostały pominięte albo uznane za usunięte.

Wnioski opinii były również prawidłowe. Nie zostały konkretnie przez skarżącą podważone, ani w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, ani nawet w apelacji, w której nie został również zgłoszony wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Wnioski wymagające specjalnej wiedzy nie mogą być zakwestionowane na podstawie uznania sądowego, lecz wyłącznie na podstawie dowodu z opinii innego biegłego o wyższych zwłaszcza kwalifikacjach, w której wykazane zostałyby błędy popełnione w opinii, która została przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności uwzględnionej części powództwa. Takie zastrzeżenia nie zostały jednak skonkretyzowane ze strony pozwanej, która nie wykazała dodatkowo właściwej inicjatywy dowodowej w tym zakresie, nawet w apelacji, która została więc ukierunkowana na ustalenia poczynione zgodnie z regułami postępowania dowodowego, a przede wszystkim bez naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów z art. 233 k.p.c. Zarzut ten nie zasługiwał więc w żadnej mierze na uwzględnienie.

W apelacji nie zostały wprowadzone podważone rozważania prawne Sądu Okręgowego, związane zwłaszcza z określeniem prawnego znaczenia zapisów zamieszczonych przez strony w § 7 umowy z 25 listopada 2011 r. w odniesieniu do kaucji gwarancyjnej stanowiącej przedmiot żądania objętego pozwem. W tym zakresie rozważania Sądu Okręgowego nawet z urzędu należało rozszerzyć. Chodziło bowiem o prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, w tym art. 647 k.c. w zw. z powołanym postanowieniem umowy, czyli o właściwą ocenę treści umowy i regulacji stanowiącej podstawę prawną żądania pozwu, wobec którego na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym pozwana podnosiła przede wszystkim zarzuty dotyczące niewypełnienia przez powódkę warunków, które zostały zastrzeżone w powołanym fragmencie umowy z 25 listopada 2011 r. jako przesłanki skutecznego wystąpienia przez wykonawcę z wnioskiem o zwrot kaucji gwarancyjnej.

Sposób sformułowania przez strony wskazanych warunków, zwłaszcza wymaganie, aby do wniosku o zwrot kaucji, pozyskanej z odpisów, które przez pozwaną były realizowane z każdej faktury przedstawianej przez powódkę na etapie odbioru wcześniejszych prac, został dołączony protokół bezusterkowego odbioru końcowego robót zleconych powódkę, mógłby sugerować, że chodziło o rodzaj gwarancji, która mogła zostać w całości zrealizowana albo w ogóle. Po stronie pozwanej pojawiało się więc takie rozumienie tego dodatkowego jednak zastrzeżenia umownego, jakoby w wypadku wystąpienia jakichkolwiek usterek, po stronie powódki w ogóle nie powstawało uprawnienie dotyczące zwrotu kaucji gwarancyjnej, w gruncie rzeczy z powodu niemożliwości przedstawienia przy wniosku protokołu bezusterkowego odbioru końcowego prac zleconych powódkę. Z rozumowaniem takim nie sposób się zgodzić już z tego powodu, że nie chodziło o gwarancyjny element kaucji pełnego wykonania umowy z dnia 25 listopada 2011 r., bez jakichkolwiek usterek, lecz wyłącznie o zabezpieczenie roszczeń pozwanej z tytułu niewykonania albo nienależytego wykonania umowy przez powódkę. Przedmiotem tego zabezpieczenia była więc szkoda, której z tej przyczyny mogła doznać pozwana, również z tytułu wykonania przez powódkę części prac z usterkami. Chodziło więc o zabezpieczenie odpowiedzialności z art. 471 k.c. powódki wobec pozwanej. Nie chodziło natomiast o gwarancję pełnego wykonania zleconych prac bez jakichkolwiek usterek, czyli o rodzaj dodatkowej, ukrytej kary umownej za dopuszczenie przez powódkę co usterek w jakiegokolwiek części wykonanych prac, nawet niewielkiej. Zastrzeżenie kaucji gwarancyjnej było zabezpieczeniem roszczeń pozwanej wobec powódki z art. 471 k.c., jak wynika z początkowej części zapisu zawartego w § 7 powołanej umowy z 25 listopada 2011 r., za niewykonanie albo nienależyte wykonanie również części prac, nie zaś zastrzeżeniem dodatkowej kary umownej, której wysokość wynosiłaby 4 % wynagrodzenia, niezależnie do wielkości szkody doznanej przez powódkę z tego tytułu, czyli również za wykonanie ze strony powódki niewielkiej części robót z usterkami, które nie zostałyby usunięte.

Odmienne stanowisko, przyjmowane przez pozwaną, nie było zasadne. Gdyby stronom chodziło o dodatkową karę umowną za usterki, choćby tylko w zakresie części prac, stosowne zapisy musiałyby zostać sformułowane jasno, w sposób niebudzący wątpliwości, że chodzi o karę umowną niezależną od szkody doznanej przez powódkę, a nie o zabezpieczenie zapłaty roszczenia z art. 471 k.c., czyli uzależnionego od zakresu szkody, poprzez ustanowienie kaucji, która miała charakter gwarancyjny, nie została jednak oderwana od wymiaru szkody doznanej przez pozwaną.

Trafnie więc Sąd Okręgowy powiązał ustalenie zasadnej części żądania pozwu z wysokością szkody doznanej przez pozwaną z tytułu wykonania przez powódkę części robót z usterkami, które nie zostały usunięte przed złożeniem wniosku o zwrot kaucji. W pełni prawidłowo w konsekwencji zostało wyliczone przez Sąd Okręgowy, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie różnicy pomiędzy pełną wysokością kaucji a wyliczoną przez biegłego J. W. wartością szkody doznanej przez pozwaną w podanego tytułu, czyli na łączną kwotę 30966 zł.

Za poprawnością stanowiska przyjętego przez Sąd Okręgowy przemawiał jeszcze jeden argument związany z wykładnią i zastosowaniem na gruncie tych okoliczności, które zostały ustalone na podstawie opinii powołanego biegłego, zapisu zawartego w § 7 umowy z 25 listopada 2011 r., dotyczącego warunków, które musiały zostać spełnione, aby powódka mogła skutecznie wystąpić z wnioskiem o zwrot kaucji gwarancyjnej, czyli obowiązku dołączenia protokołu bezusterkowego odbioru końcowego robót zleconych powódce. Warunek ten w istocie został spełniony przez powódkę. Odmienne stanowisko pozwanej było bezzasadne.

W reakcji na kolejne pisma pozwanej, również z czerwca 2012 r., przez następne miesiące powódka kontynuowała prace i usuwała usterki. Części z nich nie była w stanie poprawić z powodów obciążających pozwaną, jak zasadnie ustalił Sąd Okręgowy, zwłaszcza że nie zostało to zakwestionowane w apelacji.

Pismem z 15 stycznia 2013 r., powódka wezwała pozwaną do udziału w czynności sporządzenia protokołu odbioru końcowego prac zleconych stronie powodowej w umowie z 25 listopada 2011 r. Niezależnie do tego, czy roboty w całości były wykonane bez usterek, pozwana miała obowiązek przystąpić do tej czynności i ewentualnie domagać się wpisania do protokołu dostrzeżonych przy takiej czynności usterek, czyli uniemożliwiając sporządzenie bezusterkowego protokołu odbioru końcowego. Pozwana z tego obowiązku się jednak w ogóle nie wywiązała. W konsekwencji, 6 marca 2013 r., jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, powódka, działając samodzielnie, bez udziału przedstawicieli strony pozwanej, sporządziła protokół odbioru końcowego wykonanych prac, a przede wszystkim nie odnotowując w nim żadnych usterek. Doszło więc w istocie do sporządzenia protokołu bezusterkowego, który został załączony do wniosku o zwrot kaucji gwarancyjnej, niewątpliwie po rozliczeniu stron, czyli wypłaceniu przez pozwaną należnego powódce wynagrodzenia ponad jego część, która na podstawie § 7 umowy z 25 listopada 2011 r. została przeznaczona na kaucję gwarancyjną. Zostały więc spełnione warunki formalne skutecznego złożenia przez powódkę wniosku o zwrot kaucji, czyli w istocie o wypłacenie należnej części należności za wykonane prace, tyle że zatrzymanego na zabezpieczenie roszczeń pozwanej z art. 471 k.c., wyłącznie do wysokości szkody, która mogła zostać wywołana nienależytym wykonaniem umowy, również wykrytym na etapie sporządzenia opinii przez biegłego. Nie sposób było więc uznać, aby nie było podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie tej części kaucji, która nie mogła zostać przeznaczona na pokrycie szkody ze względu na zupełne jej niedoznanie przez pozwaną. Wyrok zasądający na rzecz powódki należność w kwocie 126938,37 zł wraz z odsetkami od 11 kwietnia 2011 r., czyli również z zachowaniem terminu 30 dni liczonego od daty doręczenia wniosku powódki o zwrot kaucji, nie naruszał żadnego z powołanych przepisów prawa materialnego podlegających zastosowaniu w tej sprawie, pomimo niepotrzebnego powołania przez Sąd Okręgowy art. 647¹ § 5 k.c. Apelacja podlegała więc oddaleniu.

Na rzecz powódki należało także zasądzić kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu §10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, czyli w wysokości obejmującej minimalną stawkę za udział radcy prawnego w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, zgodną z podaną w apelacji wartością przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Beata Byszewska Bogdan Świerczakowski